

Pracownik socjalny nie zajrzy na nasze konto

13 marca 2015

W październiku zeszłego roku Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (MPiPS) opublikowało projekt ustawy, która ma rozszerzyć możliwość korzystania z danych osobowych przez pomoc społeczną. Fundacja Panoptikon krytycznie oceniała wówczas część propozycji resortu pracy. Po naszej interwencji – oraz m.in. Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych (GIODO) – rząd wycofał się z najbardziej kontrowersyjnych pomysłów. Projekt jednak wciąż pozostawia wiele do życzenia.

Oryginalna propozycja MPiPS zakładała, że pracownicy socjalni będą mogli żądać od banków, szkół czy przychodni lekarskich informacji mających wpływ np. na decyzję o przyznaniu zasiłku. Nowelizacja nie zakładała jednak odpowiednich gwarancji ochrony prywatności. W podobnej sprawie orzekał już Trybunał Konstytucyjny. Zgodnie z tym wyrokiem – dotyczącym dostępu urzędów skarbowych do tajemnicy bankowej – urzędy mogą przetwarzać takie informacje, ale tylko pod warunkiem, że prawo przewiduje skuteczne mechanizmy ich ochrony. Prawo powinno przede wszystkim ograniczać krąg osób, które będą miały dostęp do danych. Z kolei wniosek o udostępnienie informacji powinien składać kierownik danego urzędu, a nie jego szeregowy pracownik.

Te argumenty podnieśliśmy w opinii, którą przedstawiliśmy w trakcie konsultacji społecznych. Resort pracy zgodził się z nami, ale tylko częściowo. Z propozycji wykreślono możliwość sięgania przez pomoc społeczną po dane pochodzące z banków. Jest to zmiana ważna, jednak krąg podmiotów, które będą musiały udzielać informacji pracownikom socjalnym i tak zostanie rozszerzony, m.in. o placówki ochrony zdrowia czy szkoły. Oczywiście informacje np. dotyczące stanu zdrowia czy uczęszczania na zajęcia szkolne mogą mieć istotne znaczenie

dla udzielenia wsparcia obywatelom. Ważne jednak, by gromadzenie danych – często bardzo wrażliwych – odbywało się przy zachowaniu gwarancji praw obywatelskich.

Niestety, resort pracy nie wziął również pod uwagę głosów krytycznych wobec centralnego systemu gromadzącego informacje o osobach pobierających zasiłki. Uwagi takie składali GIODO oraz Fundacja Panoptikon. Nowy system będzie elementem większego projektu o nazwie „Emp@tia”. W nowej bazie znajdą się dane blisko 4 mln rodzin i będą przechowywane przez kolejne 10 lat. Oprócz standardowych informacji, resort pracy zamierza przetwarzać dane o stanie zdrowia czy niepełnosprawności, które należą do szczególnie wrażliwych. W rejestrach znajdą się informacje nie tylko o osobach pobierających świadczenia, ale również o członkach ich rodzin. Przy czym projekt nie precyzuje, jaki krąg osób wchodzi w grę.

Nowelizacja przewiduje również, że pomoc społeczna będzie mogła „samodzielnie” pozyskiwać dane z różnych rejestrów państwowych np. tych zawierających informacje o podatnikach. Rozwiązanie to oczywiście może być wygodne dla obywateli – wyeliminuje bowiem często bardzo uciążliwe składanie wielu zaświadczeń. Z drugiej strony, może też prowadzić do nadużyć. W swojej opinii GIODO stwierdza, że z takim uprawnieniem możliwe będzie dosyć swobodne „przeglądanie” danych osób, które w ogóle nie ubiegały się o zasiłek. Niestety, pomimo tych uwag, MPiPS nie zmieniło niejasnych propozycji przepisów dotyczących wglądu pracowników socjalnych do rejestrów publicznych.

Autorstwo: Jędrzej Niklas

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)